

# Mistrz jest tylko jeden

04.10.2012.

CHOSZCZNO Wędkarski sezon 2012 RYSZARD ŁYDKA niewątpliwie zaliczy do najbardziej udanych w życiu. W ostatnich zawodach, które rozegrano nad jeziorem Raduń, wręcz zdeklasował rywali łowiąc o ponad trzy kilogramy więcej od drugiego EUGENIUSZA SOSNOWSKIEGO. Skromnie twierdzi, że nie liczy zwycięstw, ale my wiemy, że uczynił to po raz piąty, a to oznacza, że to właśnie on zostanie właścicielem pucharu na najlepszego wędkarza w sezonie 2012. Te zawody zapamięta też JERZY PILARSKI, który nagrodzony został złotą odznaką Polskiego Związku Wędkarskiego.

Choszczeńscy wędkarze powoli kończą tegoroczne sportowe zmagania. Najmocniejszym akcentem zaznaczył to RYSZARD ŁYDKA, który zawody o „Puchar Jesieni” zapewne zaliczy do najbardziej udanych w swojej karierze sportowej. Łowiąc 10,3 kg ryb wręcz zdeklasował rywali. „Przez wiele lat kręciłem się w pobliżu pudła, więc w końcu zaczyna to procentować”; z uśmiechem komentuje ostatnie zwycięstwo. Opowiadając o całości sezonu zdradza tylko tyle, że odnalazł swój sposób na łowienie ryb, jednak szczegółów już nie chce ujawniać. Podkreśla, że ważne jest nęcenie, ważna przynęta, liczy się technika i sprzęt, ale nie ukrywa, że jest też potrzebne szczęście w losowaniu stanowiska. Tu przypomnijmy, że do listy jego tegorocznych sukcesów (relacje znajdziecie na naszej stronie) również należy doliczyć triumf w zimowej edycji „Pucharu Czterech Jezior”.

Z drugiego miejsca także bardzo zadowolony był EUGENIUSZ SOSNOWSKI. „Niech się młodzi uczą”; to jego tradycyjny komentarz. I rzeczywiście trafiony, bo po raz któryś z rzędu w pierwszej szóstce uplasowali się tylko ci, którzy już dawno przekroczyli 50 lat życia. 6.99 kg to całkiem dobry wynik, biorąc pod uwagę fakt, że zdrowie już nie to, co kiedyś”; mówi Sosnowski. W tym dniu cieszył się podwójnie, bo także odebrał puchar za największą rybę. To za leszczyka, który ważył 0,42 kg, ale ten największy wypiął mi się tuż przed podbierakiem”; ocenia, że mógł mieć co najmniej półtora kilograma. Trzecie miejsce zajął STANISŁAW FIEDOROWICZ (6,18 kg), czwarty był JERZY PILARSKI (5,66 kg), a pierwszą szóstkę uzupełnili: EDWARD PYSIEWICZ (5,61 kg) i ZENON ŁAKOS (5,43 kg).

Przed dekoracją duże brawa zebrał J. Pilarski, który z rąk prezesa Z. Łakosa odebrał złotą odznakę PZW. Brawa mu się należały, bo od wielu lat członkowie nie tylko tego koła, podkreślają jego duże zaangażowanie w działalność wędkarską. &ndash; W tym roku minęło mi 40 lat członkostwa i po raz piąty z rządu jestem członkiem zarządu Koła PZW Nr 1 w Choszcznie &ndash; krótko skwitował wyróżnienie.

W wędkarskim kalendarzu przewidziane są jeszcze jedne zawody. &ndash; Organizujemy je 11 listopada z okazji Święta Niepodległości. Patronat nad tą impreza objął burmistrz ROBERT ADAMCZYK &ndash; Z. Łakos już wszystkich zaprasza i podkreśla, że w tym roku na tę imprezę, po raz pierwszy zaproszą także wędkarzy z ościennych kół.

Tydzień wcześniej, również na jeziorze Raduń rozegrano zawody o &bdquo;Puchar Jesieni&rdquo;. Oczywiście wygrał je R. Łydka (8,08 kg), a kolejne miejsca zajęli: E. Sosnowski (6,67 kg), MAREK PĘCZERZEWSKI (6,58 kg), S. Fiedorowicz (6,56 kg), SŁAWOMIR SOSIŃSKI (6,52 kg), Z. Łakos (6,42 kg). Tu jak widać mistrz wyraźnie wygrał, ale już o miejscach od drugiego do szóstego decydowała waga niemalże jednej większej płotki.

Tadeusz Krawiec

{gallery}koniecsezonu2012{/gallery}